



Wczoraj w Warszawie odbyło się wręczenie nagród Przewodniczącego CRZZ i Ministra Kultury i Sztuki przyznanych po raz pierwszy zakładom pracy za osiągnięcia w rozwoju działalności ich załóg na polu kulturalnym. Na zdjęciu: po otrzymaniu nagród — Kazimierz Popiel — przewodniczący Rady Zakładowej WSK Mielec i Mieczysław Burda dyrektor Kombinatów PGR Żydowo. Fot. — CAF

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 101 (10 272)

Poznań, czwartek 5 maja 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

Depesza

E. Gierka do J. Kadara

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierka wystosował depeszę gratulacyjną do I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara z okazji przyznania mu międzynarodowej nagrody leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”. (PAP)

P. Jaroszewicz
uda się do CSRS

Na zaproszenie przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Štrougala uda się w najbliższych dniach do Czechosłowacji z przyjacielską roboczą wizytą prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz. (PAP)

K. Waldheim o głównych
tematach prac ONZ

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wystąpił we wtorek na konferencji prasowej w stolicy Gwatemali, gdzie toczą się obrady Komisji Gospodarczej ONZ d.s. Ameryki Łacińskiej. Waldheim oświadczył, że w bieżącym roku czołowymi tematami na forum ONZ będą problemy Bliskiego Wschodu, Afryki Południowej i Cypru.

Rola samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi

Krajowa narada z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka obradował wczoraj w Warszawie aktyw samorządu rolniczego z całego kraju, reprezentujący wielomilionową rzeszę rolników — członków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska”, kolek rolniczych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i banków spółdzielczych.

W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Józef Pińkowski i Zdzisław Żandarowski, członkowie władz naczelnych ZSL z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą, wicepremier — Longin Cegielski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, Jerzy Wojtecki.

Wraz z przedstawicielami prawie 500 000 wybieranych bezpośrednio przez rolników członków różnych ogniw samorządu rolniczego, w naradzie uczestniczyli sekretarze KW PZPR zajmujący się sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz członkowie kierownictw resortów i organizacji współdziałających z

wsią i pracujących na potrzeby rolnictwa.

Narada poświęcona była roli i zadaniom samorządu rolniczego w powszechnej aktywizacji wsi, w rozwijaniu różnorodnych inicjatyw społeczno-produkcyjnych sprzyjających zwiększaniu produkcji rolnej i przyspieszaniu zacho-

TEZY PRZEMÓWIENIA P. JAROSZEWICZA — NA STR. 2.

dzających na wsi przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

Przemówienie o zadaniach samorządu rolniczego w rozwoju wsi i rolnictwa wygłosił premier Piotr Jaroszewicz.

Zarówno w wystąpieniach wprowadzających do dyskusji wygłoszonych przez prezesa Zarządu CSRS „Samopomoc Chłopska” — Jana Kamińskiego i prezesa Zarządu CZKR — Józefa Krotkiuka, jak też w dyskusji, w której zabralo głos kilkunastu mówców, głównie rolników indywidualnych, podkreślano, że potrzeba szybkiej intensyfikacji produkcji rolnej wymaga podejmowania nowych inicjatyw i przedsięwzięć. Od tego — mówiono — zależy maksymalne wykorzystanie rezerw istniejących zarówno w gospo-

darstwach rolnych jak też w przedsięwzięciach i organizacjach obsługujących wieś i świadczących usługi produkcyjne dla rolnictwa. Nawiązując do najważniejszych obowiązków organów samorządu rolniczego wskazywano przede wszystkim na potrzebę bardziej racjonalnego wykorzystania ziemi, potencjału gospodarstw i dostarczanych rolnictwu przemysłowych środków produkcji.

Samorząd, reprezentując interesy mieszkańców wsi musi — jak stwierdzano — podjąć wszelkie środki zaradcze w celu eliminowania przejawów niegospodarności, niewykorzystywania posiadanych możliwości produkcyjnych, a także braku poszanowania wysiłku rolnika. Od samorządu oczekuje się, jak podkreślano, aktywnej postawy i konkretnego stanowiska w każdej dziedzinie pracy i życia na wsi.

Ambicją wszystkich ogniw samorządu rolniczego będzie — stwierdzano — jak najlepsze wykorzystanie w każdym gospodarstwie rolnym możliwości produkcyjnych, by rolnicy zwiększoną produkcją odpowiadali na kolejne decyzje partii i państwa.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady podjęli jednomyślnie postanowienia nakreślające zadania i kierunki dalszego działania ogniw samorządu rolniczego. (PAP)

Przed światowym forum w stolicy PRL

Warszawa — miasto pokoju wita zagranicznych gości

Posiedzenie Biura ŚRP

Pod hasłami „Dialog, wzajemne zrozumienie, współpraca, jedność działania” obradować będzie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniach od 6 do 11 maja Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju, największe — po Kongresie Pokoju w Moskwie w 1973 r. — spotkanie przedstawicieli postępowych sił społecznych wszystkich kontynentów.

Zgromadzenie, w którym weźmie udział blisko 1200 delegatów z ponad 100 krajów i kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych, określi zadania Światowej Rady Pokoju i wielomilionowej rzeszy obrońców pokoju na obecnym etapie walki o utrwalenie pozytywnych tendencji na świecie.

Wczoraj w czasie posiedzenia Biura ŚRP które prowadzi

Dokończenie na str. 4

SPORT-SPORT

Czterej debutanci w polskiej szóstce na Wyścig Pokoju

Wczoraj ogłoszony został skład kolarskiej reprezentacji Polski na jubileuszowy, XXX Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” (8 — 21. 5.). Zarząd PZKol. zatwierdził

zapropozowane przez trenera kadry Karola Madaję następujące zestawienie szóstki białoczerwonych: Wiesław Bielski, Jan Brzeźny, Adam Jagła, Czesław Lang, Tadeusz Mytnik i

Dokończenie na str. 4

Górniki — Lech 4:1 (2:1)

Maleją szanse poznaniaków na utrzymanie się w I lidze

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarze Lecha przegrali w Zabrzu z Górnikiem 1:4 (1:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Wierzbicki w 18 min.,

Gzif w 34 min. oraz Marcinkowski w 64 i 82 min. Honorowego gola dla Lecha uzyskał w 7 min. Justek. Sędziował Świstek z Przew.

Dokończenie na str. 4

W Poznaniu

Dobre warunki rozwoju rzemiosła

W projekcie planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa poznańskiego na lata 1976—1980 przyjęto, że wartość usług dla ludności wyniesie 10,5 mld złotych i wzrośnie w stosunku do 1975 r. o ponad 64 procent. Znaczny udział w tym ma poznańskie rzemiosło.

Jego dotychczasowa działalność była tematem wczorajszego spotkania Sekretariatu KW PZPR z członkami Prezydium WK SD. W spotkaniu, którego przewodniczył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, uczestniczyli: przewodniczący Prezydium CK SD — Tadeusz W. Miłniczak, wojewoda poznański — Stanisław Cozaś, prezydent Poznania — Władysław Śleboda, przedstawiciele Zarządu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu i rzemiosła.

Stwierdzono, że w praktyce gospodarczej władze Poznańskiego preferują przede wszystkim usługi bytowe, zgodnie z uchwałą plenum KW PZPR z maja 1974 r.

W dyskusji podkreślono, że ważnym zadaniem rzemiosła jest produkcja artykułów rynkowych, że społecznie celowe jest rozwijanie grup rzemiosła, produkujących meble, sprzęt oświetleniowy, różne wyroby dla rolnictwa, a także pamiętki i biżuterię. Rozwojowi usług i produkcji rynkowej — mówiono — sprzyja korzystny klimat panujący w rzemiośle i umacniające się poczucie stabilizacji. Widocznym przejawem ożywienia jest znaczny przyrost nowych placówek rzemieślniczych; w I kwartale br. w Poznaniu otwarto 65 nowych warsztatów.

Na spotkaniu sprecyzowano kierunki działania w zakresie usług i rzemiosła. (td)

Z udziałem „Głosu”

Rawicki festiwal filmów amatorskich

Od kilku lat redakcja „Głosu Wielkopolskiego” żywo interesuje się rozwojem amatorskiego ruchu filmowego w Wielkopolsce. Tradycyjnie już na początku maja „stolica” filmowców amatorów staje się Rawicz. Działający w nim AKF „Radok” ma w kraju ugruntowaną renomę, a organizowane tam corocznie festiwale stają się okazją do prezentacji dorobku i osią-

nięć oraz wymiany doświadczeń filmowców amatorów. Jak to dotychczas bywało na szczeblu redakcyjnym jest jednym ze współorganizatorów rawickich festiwali, fundując nagrodę za najwyższe wartości publicystyczne prezentowanych obrazów.

Tegoroczny — jedenasty już festiwal — którego organizatorami są WRZZ w Lesznie, Rada Wojewódzka

FSZMP w Lesznie oraz Dom Kultury „Radok” w Rawiczu odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę. W jego programie przewidziano: konkurs filmów amatorskich, konkurs plakatu filmowego, prezentację dorobku zaproszonych klubów i twórców, „Spotkanie z filmem amatorskim dla załóg rawickich zakładów pracy oraz forum filmowców amatorów. (ask)

Rozmowy

radziecko-etiopskie

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie. Uczestniczą w nich przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorni, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko oraz wicepremier ZSRR — Nikołaj Tichonow, a ze strony etiopskiej — przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Etiopii ppłk. Mengistu Hajle Mariam i członkowie delegacji etiopskiej. (PAP)

Dzisiaj matury

Uczniowie ostatnich klas szkół średnich — licealnych i zawodowych zasiadają dzisiaj do pierwszego egzaminu maturalnego. Odświeżenie ubrań, skupienie, trochę stremowania, jak to zawsze na egzaminie.

W trakcie pisania prac i ustnych odpowiedzi można korzystać z pomocy naukowych, a wcześniej w szkołach odbywały się próbné matury, będące ostatnim sprawdzianem dla uczniów i ich nauczycieli.

Tegorocznych maturzystów obowiązuje ten sam regulamin co w roku ubiegłym. Przystąpienie do egzaminu maturalnego zależy od decyzji absolwenta szkoły.

W województwach poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim blisko 24 000 uczniów ostatnich klas

szkół średnich przystępuje do matury.

Tradycyjnie już pierwszą pisze dzisiaj młodzież pracę z języka polskiego. Po dniu przerwy, 7 bm. odbędzie się egzamin pisemny z matematyki. Następnie, w terminach wyznaczonych przez szkoły rozpoczyna się egzamin ustny. Jeżeli okaże się, że wyniki egzaminów pisemnych będą niedostateczne, można je poprawić na egzaminach ustnych z języka polskiego czy matematyki.

W woj. poznańskim egzamin maturalny zdawać będzie 8 000 absolwentów, w tym 3 900 absolwentów liceów ogólnokształcących i 900 słuchaczy szkół ogólnokształcących dla pracujących. 99 procent spośród przystępujących do matury w Poznaniu wyraziło gotowość dalszej nauki w szkołach wyższych. (bg)

od GŁOSU

Są ludzie przekorni z natury, zazwyczaj nie bardzo lubiani przez innych. Trzeba czy nie trzeba mają odmienne zdanie, częstokroć bez żadnego uzasadnienia, ot tak, żeby się podroczyć, udowodnić „własne ja”. Dobrze, jeżeli rzecz kończy się na wymianie poglądów.

Goście, jeżeli takie „własne ja” chce pokazać kierownik starej zdezelowanej „Warsawy”, jadąc pasem ruchu przy osi jezdni i blokując przejazd szybszym pojazdem. Jeszcze gorzej, a nie są to ułamek przypadki rzadkie, kiedy kierowca dużej ciężarówki, „Jelcza” czy „Berlieta” także uważa, że najulaściszy dla niego pas, to ten lewy. Bywa też, iż w karygodny sposób utrudnia się innym użytkownikom drogi manewr wyprzedzania. Nie pomagają sygnały światłami, a nawet klaksonu.

Takie „zabawy” często drogo kosztują. Każdego dnia na drogach giną lub zostają ranni ludzie, powstają straty materialne. Przeważnie tylko z powodu głupoty, braku wyobraźni, dziwnej przekory, pokazywania swojego „honoru” w sposób nader niekomunikatywny.

Statystyczny kierowca — jak wynika z badań specjalistów — absorbowany bywa w ciągu jednej sekundy przez 10 różnych sytuacji za chodzących na drodze przy dużym ruchu, wykonuje na minutę od 30 do 120 czynności, co dwie godziny znajduje się w trudnej sytuacji drogowej, jeden lub dwa razy w miesiącu przeżywa nieomalże kolizję. Strach pomyśleć, co nam grozi, jeżeli znajdziemy się w zasięgu kierowcy, który do tych wszystkich ewentualności do da własną przekorę.

Oczywiście, nikt z nas nie jest bez wad, ale jeśli można mówić o granicach głupoty, to nie przekraczajmy ich. I to bez różnicy czy siedzisz za kierownicą dużej ciężarówki, czy „malucha”. I skoro już musimy przekornie pokazywać „własne ja”, czyńmy to tylko w dyskusyjch. PB

Samorząd wiejski istotnym ogniwem socjalistycznej demokracji

Tezy przemówienia P. Jaroszewicza

Narada odbywa się o kresie, kiedy zgodnie z uchwałami V, VI i VII Plenum KC partii mobilizuje my wszystkie siły narodu do realizacji programu pełniejszego zaspokajania rosnących potrzeb społeczeństwa, dalszej rozbudowy i modernizacji potencjału ekonomicznego kraju, poprawy efektywności gospodarowania, podnoszenia na wyższy poziom jakości pracy.

— W programie tym kluczo we miejsce zajmuje gospodar ka żywnościowa, przede wszystkim rolnictwo. Od rolnictwa zależy przecież w głównej mierze stan wyżywienia narodu, dopływ surowców do wielu gałęzi przemysłu, możliwość zatrudnienia i dochody poważnej części naszego społeczeństwa. Dlatego ten dział gospodarki partia i państwo traktują ze szczególną troską i uwagą.

— W wyniku realizacji de cyzji partii i rządu w rozwoju rolnictwa zarysowują się korzystne zmiany. Wzrasta zainteresowanie rolników podnoszeniem produkcji i jej specjalizacją, zwiększaniem obszaru gospodarstw i działalności inwestycyjną. Rośnie społeczna ranga zawodu rolnika i szacunek dla jego trudu. Zadaniem wszystkich organizacji politycznych i społecznych, wszystkich ogniw samorządu wiejskiego, całej spółdzielczości wiejskiej jest umacnianie i rozwijanie tych korzystnych tendencji.

— W ścisłej współzależności zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz pozarolniczych działów gospodarki, we wzroście wzajemnych obowiązków miasta i wsi, w coraz lepszej ich realizacji wyraża się współczesna treść sojuszu robotni-

czo-chłopskiego, który stale ugruntowujemy.

— Setki tysięcy działaczy pracują w organach wiejskiego samorządu spółdzielczego oraz kółek rolniczych. Reprezentujecie aktyw polskiej wsi, który swą postawą, swymi osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej zdobył sobie autorytet i zaufanie. Wasz wysiłek to liczący się w kraju wkład w rozwój rolnictwa i wsi, w społeczno-gospodarczy rozwój kraju. Nic, co się dzieje w środowisku wiejskim, nie może być i nie jest wam obojętne.

— W centrum uwagi działaczy kółek rolniczych i ich samorządu powinny się znaleźć problemy należytego wykorzystania posiadanej parku maszynowego, operatywności w świadczeniu usług produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych oraz jakości i terminowości tych usług.

— Na czoło zadań spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej wysuwa się coraz lepsze zaopatrywanie gospodarstw indywidualnych w środki produkcji, coraz spraw niejsze świadczenie usług na rzecz tych gospodarstw, rozwijanie i doskonalenie kontraktacji oraz skupu płodów rolnych, a także coraz lepsze zaopatrywanie ludności wiejskiej w towary przemysłowe i artykuły konsumpcyjne.

— Czynimy wiele dla zapewnienia rolnictwu odpowiedniej ilości środków produkcji i rozwoju zaplecza usługowo-technicznego rolnictwa. Mimo wielkiego wysiłku, jaki gospodarka narodowa podjęła i podejmuje w tej dziedzinie, rolnictwo nadal odczuwa niedostatek maszyn i innych środków produkcji. Tym większa jest za-

tem rola samorządu wiejskiego w ich sprawiedliwym i prawidłowym rozdziale.

— Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być obojętne, jak w jego wsi i gminie rodzi ziemia, jakie rosną plony, czy ujawniane są przypadki marnotrawstwa ziemi, zachwaszczenia pól, nie przeprowadzania podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, niekonserwowania urządzeń melioracyjnych, zbyt późne zbieranie plonów lub złe ich przechowywanie.

— Dla żadnego działacza samorządu wiejskiego nie może być również obojętne, czy i jak wzrasta pogłowie zwierząt, jak wykorzystywane są pomieszczenia inwentarskie, czy i jak uruchamiane są rezerwy w produkcji pasz, w ich przygotowywaniu i przechowywaniu, jak postępuje racjonalizacja w zużyciu pasz.

— Praktyka wykazała, że wieńczone powodzeniem inicjatywy samorządu wiejskiego wywołują nowe, społecznie pożyteczne działania na rzecz rozwoju postępu w rolnictwie — rozwoju i kooperacji gospodarstw rolnych, na rzecz wzbogacania zaplecza socjalno-bytowego, na rzecz humanizacji pracy, rozwoju kultury i oświaty na wsi.

— Samorząd wiejski stanowi potężne ogniwo socjalistycznej demokracji. Ręką jego dalszych sukcesów jest wasze bogactwo, wieloletnie doświadczenie, wasz dotychczasowy dorobek, wasza wieloletnia, ofiarna armia działaczy spółdzielczości wiejskiej.

— Liczymy na dalszy wzrost aktywności samorządu wiejskiego. Oczekujemy od niego pomocy w realizacji niełatwych zadań rolnictwa, w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. PAP

Kończy się II przegląd gmin Pierwsze wnioski z gospodarskich lustracji

Kończący się dzisiaj drugi przegląd gmin stał się w Wielkopolsce kolejną okazją do oceny poziomu gospodarowania w poszczególnych wsiach i zagrodach rolników. W czasie te gorocznych lustracji zwracano szczególną uwagę na to, w jakim stopniu zostały wykonane zalecenia pierwszego przeglądu gmin, przeprowadzonego jesienią ub. roku.

Na generalną ocenę wyników II przeglądu gmin jeszcze za wcześnie. Właśnie trwa podsumowywanie wniosków i uwag komisji lustracyjnych. Warto jednak przytoczyć niektóre przykłady spraw do załatwienia.

W gminach woj. poznańskie go zwracano głównie uwagę na rezerwy produkcyjne, np. w gminie Miłosław wykryto 498

wolnych stanowisk dla trzody chlewnej. Trzy puste budynki inwentarskie z gospodarstw przekazanych na Skarb Państwa wydzierżawi się zespołom chłopskim. W gminie Kołaczkowo stwierdzono, że Rejon Eksploatacji Drog Publicznych ze Środy nie rozebrał jeszcze 600 m niepotrzebnej drogi z Kołaczkowa do Grabowa. Do jesieni ma być rozebrana kolejka wąskotorowa, a zre kulturywane tereny przekazane rolnikom. W gminie Zaniemyśl, uznanej za obszar chronionego krajobrazu, wyłania się potrzeba szybszego opracowania planu zagospodarowania przestrzennego, naprawy dróg lokalnych w południowej części i uregulowania stosunków wodnych na zalewanych legach nadwarciańskich. (emp)

Komunikat po rozmowach w Paryżu

USA nie będą przeciwne przyjęciu Wietnamu do ONZ

Wczoraj zakończyły się w Paryżu dwustronne rozmowy amerykańsko-wietnamskie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych między obydwojma krajami.

Po zakończeniu rozmów od była się konferencja prasowa, na której wiceminister Phan Hien przekazał dziennikarzom treść wspólnego komunikatu amerykańsko-wietnamskiego. Dokument stwierdza, że Stany Zjednoczone nie będą przeciw stawiać się przyjęciu Socjalistycznej Republiki Wietnamu w poczet członków ONZ. Delegacja SRW podkreśla, że swej strony konieczności udziału Stanów Zjednoczonych w procesie zalecania ran zadanych Wietnamowi przez wojnę

oraz potrzebę niezwłocznego zniesienia amerykańskiego embarga na handel z Wietnamem. Jednocześnie delegacja SRW zapewnia, że rząd wietnamski podejmie dalsze wysiłki w celu uregulowania problemu obywateli amerykańskich zaginionych w czasie wojny w Wietnamie oraz przekaze rządowi amerykańskiemu dodatkowe informacje na ten temat.

Komunikat podkreśla, że rozmowy toczyły się w atmosferze szczeroci i serdeczności oraz że były one konstruktywne i pożyteczne.

Obie strony uzgodniły, że na stępna tura rozmów amerykańsko-wietnamskich odbędzie się w Paryżu za dwa tygodnie. PAP

KRONIKA DNIA

POMNIK PAMIĘCI OFIAR HITLERYZMU

Pod hasłem „Nigdy więcej wojny — nigdy więcej faszyzmu” w Świecku nad Odrą, gdzie istniał „obóz pracy wychowawczej” (Arbeitserziehungslager Schwetig), odbyła się wczoraj antywojenna manifestacja, w czasie której dokonano odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci obywateli kilkunastu narodowości, którzy zginęli z rąk hitlerowskich oprawców. (PAP)

ZAKOŃCZENIE RAJDU LENINOWSKIEGO

W Zakopanem zakończył się X Ogólnopolski Rajd Leninowski Młodzieży z placówek wychowania pozaszkolnego. Rajd ukończyło 210 dziewcząt i chłopców. Przez 4 dni maszerowali oni po trasach turystycznych Górcy, Beskidu Żywieckiego, Podhala i Tatr.

STUDENCKIE FESTIWALE

Wczoraj w Szczawinie Zdroju koło Wałbrzycha rozpoczęły się konfrontacje studentów szkół artystycznych. Biorze w nich udział około 300 studentów wszystkich uczelni muzycznych, teatralnych, filmowych i plastycznych. Prezentacjom, które potrwają do 10 bm., patronują SZSP i ZSMP.

Natomiast w Koszalinie zainaugurowano IV Przegląd Akademickich Form Kameralnych „PAFK — 77”, w którym biorą udział studenckie teatry i zespoły z wielu uczelni. W pierwszym dniu zaprezentowało się 20 zespołów teatralnych, kabaretów i teatrów poezji, m. in. z Politechniki Wrocławskiej, z Olsztyna i z Poznania. (PAP)

Kara śmierci dla b. komendanta policji obozowej we Lwowie

Jak poinformowała gazeta „Kom somolskaja Prawda”, trybunał woj skowy wymierzył najwyższy wyrok — karę śmierci Andrzejowi Jakusze wowi, byłemu komendantowi policji obozowej Stalagu-323 — tranzytowego obozu zagłady we Lwowie. Podczas dwutygodniowego procesu, który odbywał się we Lwowie, Jakuszew przyznał się, że zdradził ojczyznę i ponosi winę za utratę życia tysięcy jego byłych towarzyszy broni.

Tranzytowy obóz zagłady dla jeńców wojennych znajdował się w starej twierdzy — cytadeli. W różnych okresach hitlerowskiej okupacji tutaj zginęło ok. 140 000 zostało zamordowanych osób.

Po wyzwoleniu obwodu lwowskiego powołano nadzwyczajną komisję do zbadania zbrodni faszyzmu. W dokumencie, który komi sja przekazała na proces noym berberski, wymieniono nazwiska mordców, w tym pod nr 43 A. Jakusze w. Uniknął on dotychczas sprawiedliwości, ponieważ przyjął, że został zabity podczas wycofywania się hitlerowców. Jakusze wa zdemaskowano niedawno. Pracował jako tragarz w jednym ze sklepów w Rostowie.

Sędztwo trwało pół roku. Jakusze wa rozpoznał i oskarżał pod czas procesu byli więźniowie. PAP

W Krakowie

Dzisiaj otwarcie „Venus 77”

W krakowskim salonie fotograficznym przy ul. Bohaterów Stalingradu nastąpi dzisiaj wieczorem otwarcie wystawy (I części) „Venus 77” (akt i portret). Będzie to już ósma ekspozycja z tej serii. Wy stawa części pierwszej potrwa do 31 października br., a 15 grudnia br. zostanie otwarta część druga.

Na kolejny Międzynarodowy Konkurs „Venus 77”, w którym wzięło udział 945 autorów z 47 krajów, wpłynęło 4126 prac. Jury, któremu przewodniczył Józef Maria Ribas Prous z Hiszpanii, oceniło poziom prac w połowie kwietnia. rozdzieliło nagrody i wybrało fotografie na wystawę.

Grand Prix „Venus 77” przy znano Zygmuntovi Trylańskiemu ze Szklarskiej Poręby za fotogram pt. „Ręce”. W grupie wyróżnionych dyplomami honorowymi Krakowskiego TF znalazł się Włodzimierz Kowalski z Poznania za zdjęcie pt. „Fotografia niekonsekwentna”. (c)

Polsko-czechosłowacka wymiana towarowa

W Pradze rozpoczęło się wczoraj dwudniowe spotkanie robocze wicepremierów PRL i CSRS — T. Pyki i R. Rohliczka. Przedmiotem rozmów są problemy wymiany towarów rynkowych między oboma krajami. (PAP)

XVII Kaliskie Spotkania Teatralne

Teatr na Woli przedstawi nowy utwór E. Redlińskiego

Występy teatrów warszawskich na festiwalowej scenie teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zainaugurował wczoraj Teatr na Woli. Założony w ubiegłym roku i działający pod kierownictwem Tadeusza Łomnickiego, jest jedną z najmłodszych scen w kraju. Młodzi są również autorzy przedstawienia, które zaprezentował stołeczny zespół. „Wcześniak” — to jeden z najnowszych utworów Edwarda Redlińskiego (urodzony w 1940 roku) — autora adaptowanej przez teatr i ekranizowanej po wieści „Awans” oraz „Kono-

pielki”. Przedstawienie reżyserował 30-latek Janusz Zaorski, mający już na swoim koncie kilka filmów fabularnych (m. in. „Uciec jak najdalej” i „Awans”) oraz telewizyjnych. Duże wrażenie wywarły na kaliskiej widowni kreacje głównych bohaterów „Wcześniaka” Henryka Bąka (w roli ojca), Jana Małyjaskiewicza (sąsia da) i Stanisławy Celińskiej (w roli synowej).

Dzisiaj w czwartek dniu XVII Kaliskich Spotkań Teatralnych wystąpi Teatr Nowy z Łodzi ze sztuką „Egzamin” Jana Pawła Gawiłki. (par)

We Frankfurcie nad Odrą

Przygotowania do spotkania polskiej i NRD-owskiej młodzieży

We Frankfurcie nad Odrą trwa ją przygotowania do spotkania dziesiątków tysięcy młodzieży NRD i Polski. Organizatorzy dążą do tego żeby wspólna manifestacja przyjacieli miała godną oprawę.

Na ponad 30 estradach wystąpią artyści i zespoły ludowe. Do zaprezentowania swego dorobku przygotowują się zespoły muzyczne i taneczne z

okręgu frankfurckiego. Z własnym programem opracowanym specjalnie na tą okazję, wystąpi powstała w r. 1973 młodzieżowa orkiestra symfoniczna, której członkami są uczniowie szkół muzycznych w Zielonej Górze i Frankfurcie.

W przygotowaniach uczestniczą wszyscy mieszkańcy Frankfurtu. (PAP)

Wypowiedź A. Neto

Groźba nowej agresji na Angolę

W pobliżu granic Angoli, za równo na terytorium Zairu, jak i okupowanej przez rasi stów południowoafrykańskich Namibii, następuje zgrupowanie obcych wojsk, które przygotowują nową zbrojną agresję na Ludową Republikę Angoli — oświadczył przewodniczący Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), prezydent Angoli — Agostinho Neto, przemawiając na masowym wiecu w Luandzie. Prezydent wezwał cały naród do zwiększenia czujności i umocnienia obronności kraju. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 14 do 16 stopni, maksymalna — od 23 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.

Wczoraj o godz. 17 notowano następującą temperaturę: w Poznaniu — 28 stopni, w Kaliszu — 26 stopni, w Lesznie — 28 stopni, w Pile — 26 stopni; ciśnienie — 751,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

IMPULSY

Energia na zapas

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski informują w cyklu publikacji „Głosu” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin życia.

Naszim kolejnym rozmówcą jest Jerzy Kwaśnik, dyrektor Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniów w Poznaniu, placówki badawczej, która dzisiaj obchodzi 30-lecie swej działalności.

— Rocznie są zwykłe okazją do wspomnień i ale i zarazem refleksji nad przyszłością. Takiego obrachunku dokonują nie tylko instytucje ale i poszczególni pracownicy. Pan — chemik z zawodu — związał się z przemysłem tzw. chemicznych źródeł prądu przeszło 25 lat temu. Jakie problemy produkcyjno-technologiczne oraz zagadnienia badawcze były wtedy najważniejsze dla tej branży?

— Owcześnie to przede wszystkim mała wydajność pracy i trudne warunki, w których wykonywano produkcję oraz brak metod oceny jakościowej.

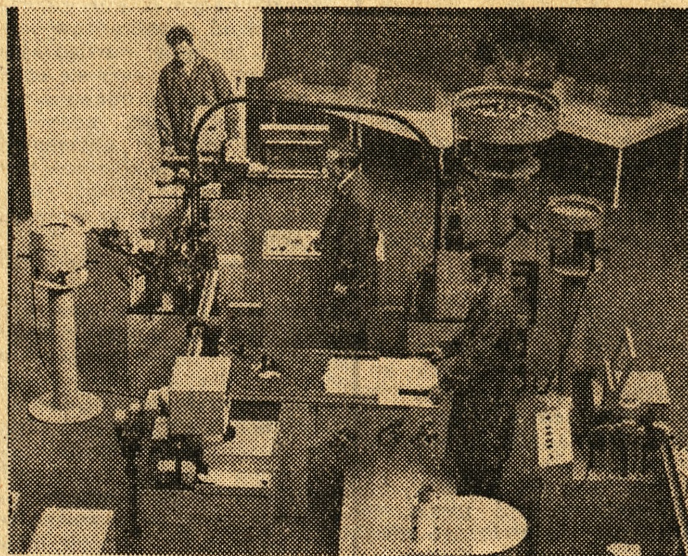
Dzisiaj już o tych sprawach nie myślimy. Dobrać możemy się własnych, bardzo dokładnych metod oceny jakości produkcji. Stosujemy do tego celu mikroskop elektronowy, rentgen, analizę atomową. Kie dyś 50–70 procent mocy badawczych naszej placówki przeznaczaliśmy na cele analityczne. Dzisiaj to w ogóle nie stanowi dla nas problemu. W przemyśle, dla którego pracujemy, znacznie poprawiły się warunki pracy. M.in. dzięki technologiom i maszynom zaprojektowanym przez nas i wyprodukowanym w Zakładzie Doświadczalnym CLAIO znacznie wzrosła wydajność pracy. Stąd mniej sta nowisk pracy w halach. Po prawie uległy też warunki produkcji. Udało się zmniejszyć jej szkodliwy wpływ na zdrowie zatrudnionych. Trzeba jednak powiedzieć, że w zakresie zwiększania wydajności i poprawy warunków pracy jest jeszcze dużo do zrobienia.

— Jest chyba jeszcze jedna zmiana, która wystąpiła w ostatnich latach. Myślę o stale rozszerzającym się kręgu odbiorców chemicznych źródeł prądu: baterii i akumulatorów. Wraz z rozwojem techniki pojawia się przecież coraz więcej takich urządzeń, które muszą korzystać z energii elektrycznej, ale nie mogą być połączone przewodem na stałe z jakimś jej źródłem. I wtedy właśnie stosuje się wasze „małe elektrownie”.

— Krąg tych odbiorców stale się powiększa. To między innymi motoryzacja, której ideą jest wyprodukowanie samochodu elektrycznego — nie zanieczyszczającego środowiska. Bardzo dużym i wymagającym odbiorcą staje się elektronika. Tu już nie chodzi o źródła prądu do zasilania chociażby zegarków, które ostatnio wyprodukowały zakłady „Warel”. Coraz większe jest zapotrzebowanie na podobne źródła prądu dla kalkulatorów. Są to miniaturowe ogniwa o średnicy 10 mm i grubości 4 mm. A jest jeszcze cała gama urządzeń z zakresu łączności, sprzętu domowego, turystycznego.

— Powiedział pan o coraz większym gronie odbiorców akumulatorów i baterii. Wypadłoby wspomnieć z kolei o rozszerzającym się zakresie badań i działalności laboratorium.

— Najistotniejsza zmiana polega na tym, że od kilku lat podjęliśmy się produkcji niektórych urządzeń niezbędnych dla przemysłu. Chodzi o krótkie serie nietypowych urządzeń, które niejednokrotnie trzeba było kupować za granicą. W zakładzie doświadczalnym wytwarzamy na przykład agregaty do odlewania krutek, automaty do odlewania rdzeni płyt pancernych i linie do ich produkcji, jak i do wytwarzania suchych ogniw galwanicznych. Produkujemy też szereg innych maszyn i urządzeń oraz przyrządów kontrolno-pomiarowych. Na przykład nabyliśmy niektóre maszyny od znanej angielskiej firmy Chloride, a potem sami potrafilimy podobne skonstruować. Okazały się one na tyle udane, że Anglicy zakupili je z kolei od nas. Naszą przyszłość widzimy właśnie w utworzeniu Centrum Naukowo-Produkcyjnego Chemicznych Źródeł Prądu na bazie obecnego CLAIO, Zakładu Doświadczalnego i pomieszczeń po poznańskiej „Centrze”, z której oddziałem przy ulicy Fortecznej obecnie sąsiadujemy. W tym Centrum pracom badawczym towarzyszyłaby produkcja pewnych skomplikowanych urządzeń i linii produkcyjnych.



Linia do produkcji baterii typu R-14 wyprodukowana w Zakładzie Doświadczalnym CLAIO.

Fot. — T. Szejewski

— Laboratorium ściśle współpracuje z różnymi instytucjami naukowymi. Jakże rezultaty przynosi ta współpraca?

— Stale współpracujemy zarówno z przemysłem jak i nauką. Ścisłe związki łączą nas z Instytutem Chemii UAM, Komisją Nauk Chemicznych Oddziału Poznańskiego PAN, z Instytutem Chemii Fizycznej PAN w Warszawie i jego oddziałem w Krakowie oraz z uniwersytetami: warszawskim i toruńskim. W ten sposób nie tracimy kontaktu z nauką i badaniami podstawowymi. Daje nam to też możliwość podnoszenia kwalifikacji kadry badawczej. Dzięki temu mamy na przykład w Poznaniu specjalistyczne studium doktoranckie i studia podyplomowe, prowadzone przez pracowników naukowych PAN i UAM. Zatrudniamy obecnie już czterech docentów, kilku doktorów; łącznie pracuje w CLAIO 36 pracowników naukowo-badawczych. Ponad 130 naszych pracowników posiada ukończone studia wyższe. To nasycenie kadry fachową przyczynia się do uzyskiwania dużej efektywności badań. Jedną z zaletą przeznaczoną na nie w naszym laboratorium przynosi przeciętny efekt wartości 5,8 złotych. Za nasze osiągnięcia otrzymaliśmy w tych dniach zespołową nagrodę ministra Przemysłu Maszynowego.

— Pozwoli pan, że na zakończenie poproszę o przedstawienie niektórych waszych najbliższych zamierzeń.

— W tej pięcioletce zamierzamy dostarczyć przemysłowi linie do produkcji płyt pancernych i separatorów do zaautomatyzowanej produkcji akumulatorów zasadowych, szczególnie zamkniętych guzikowych i cylindrycznych. Przygotowujemy linię montażową akumulatorów do ciągników produkowanych na licencji Massey-Fergusson-Perkins i sprzężone linie do produkcji baterii kubkowych. Zamierzamy też doprowadzić do wdrożenia licznych potrzebnych wyrobów, między innymi akumulatorów dla nowego licencyjnego ciągnika, do pojazdów typu Melex i samochodów elektrycznych, akumulatorów stacyjnych z datnymi płytami pancernymi o dużych pojemnościach, akumulatorów w obudowie z tworzywa sztucznego dla ciężkich pojazdów. W planach mamy też wdrożenia produkcji akumulatorów kwasowych, rozruchowych — w perspektywie bezobsługowych, akumulatorów zasadowych z płytami spiekowymi dla potrzeb górnictwa, lotnictwa i energetyki oraz gazoszczelnych akumulatorów dla kalkulatorów. W zakresie baterii przygotowujemy nowe odmiany baterii alkaliczno-brunsztytowych, miniaturowych baterii dla zegarków, oraz baterii o zwiększonej pojemności i dostosowanych do poboru dużych prądów. W ramach RWPG bierzemy udział w opracowaniu nowych metod przekształcania energii słonecznej, chemicznej, energii wiatru i geometrycznej — w elektryczną, cieplną i mechaniczną. Te właśnie badania wyznaczają perspektywy i kierunki naszych zainteresowań na okres najbliższego dziesięciolecia.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

Słupska propozycja

Wolna sobota bez recepty

Co robimy w wolne soboty? Z całej serii socjologicznych sondaży i badań, potwierdzających potoczne obserwacje wynika, że duża część kobiet spędza ten dzień — ze szczególną w rękę, przy praniu, gotowaniu, szorowaniu, czyli odrabianiu zaległości domowych z całego tygodnia.

Nie więc dziwnego, że w rozważaniach o wolnych sobotach dominują tematy: handlu, usług, komunikacji, gastronomii itp. Szkoda tylko, że w cieniu pozostaje problem nie mniej ważny — jak wypocząć w czasie wolnym od pracy? Jak się bawić? W czym upatrywać wzorców należytej rozrywki? Odsiadanie bowiem wolnych godzin w domu przed telewizorem, czy zbiorowy relaks, sprowadzający się do wycieczki, po której na łacie w lesie pozostaje... strąconą przyrodą oraz kupa śmieci i butelek jest — jak dotychczas — z grubszą białką, jedyną wizją przyszłości. Żeby stworzyć bardziej optymistyczną alternatywę, w pejzaż przyszłości już dziś wpisać trzeba nie tylko nowe fabryki, wieżowce, domy, gęste od samochodów autostrady, lecz także ludzi z przyzwyczajeniami, którzy będą się nieco różnić od obecnych. Nie przyjdzie to automatycznie, samo przez się. Należy poszukiwać, podsuwać, nakłaniać, stwarzać możliwości. Przykłady takiego postawienia sprawy już istnieją.

Ważnym np. Słupsk, gdzie nie brakuje ani wyobraźni, ani rozmachu przy organizowaniu wolnych sobót. Zamiast dalekiej wyprawy do Kalifornii proponujemy państwu u nas, na miejscu... — czytamy na jednym z plakatów. Ogółem takich propozycji było w roku ubiegłym aż 400. Ich repertuar uwzględnił — przykładowo — jarmarki „retro” i „futura”, zawody sportowe wszystkich chyba niemal dyscyplin, z mało jeszcze znanym ringo i bardzo znanymi wyścigami starych samochodów włącznie. Wśród wystaw wyjątkowo sukces odniosła „wystawa najmlodszych psów na świecie”, a więc kundli. Wśród konkursów wyjątkowo owocny był konkurs dla dzieci na obrazy i kompozycje do zmalowania pustych płaszczyzn murów. Do oryginalnych pomysłów zaliczyć też należy turniej między rodzinami, w którym punkty zdobywano za kulturę, sposób bycia, życia i inne, niby niewymierne sprawy. Atrakcją nie brakuje także w aktualnych planach; będzie kiermasz bursztynowy, wystawa starych zegarów, „wesoly pociąg” — do Ustki, rajd żniwny i wyjazd na wykopki.

Własna inwencja plus adaptacja wszelkich dobrych pomysłów zrodzonych gdzie indziej — m.in. na świętach poszczególnych dzielników — robia tu swoje, nie one jednak — jak sądzę — decydują o słupskim rozmachu. Najważniejsze jest bowiem to, że miejscowe władze i działacze społeczni umieli przezwyciężyć bezwład, a mnogość inicjatyw podporządkować jednej organizacyjnej strukturze; że z miejską władzą współpracują: ZSMP, zakłady pracy, handel, instytucje usługowe, spółdzielcze, sportowe, samorządy mieszkańców, czyli całe miasto. Innych powodów do zasłużonych komplementów także nie brakuje. Rezultat? Po prostu w miastach i miasteczkach Środkowego Pomorza więcej jest już dzisiaj zwolenników sportowych spartakiad, mniej natomiast amatorów budki z piwem, wysiadzania przed telewizorem „jak leci” czy tańcemowych przyjęć suto zakrapianych alkoholem.

Festyny ludowe w tutejszym wydaniu to fajerwerki zabaw równie wesółych co kształcących. Uznaje się bowiem prawdę — wraz z jej praktycznymi konsekwencjami — że uczyć nie tylko prelekcji i referatów. Stąd premieje się takie formy nieatrakcyjnego nauczania, jakie niosą ze sobą kolekcyjne, czy konkursy, np. pod hasłem — „pokaż, co umiesz”. Na dobrą sprawę cała koncepcja wolnych sobót sprowadza się tu do jednego wielkiego konkursu dla fabryki, instytucji, organizacji społecznych i samorządu mieszkańców.

Za wolną sobotę odpowiedzialny jest kolejno każdy większy zakład pracy. Jakość i różnorodność proponowanych form wypoczynku jest więc również wizytówką zakładu. Na wolną sobotę, na czas wolny nie może być jednej recepty dla wszystkich, dla każdego środowiska. Wbrew panującej modzie szukania rozwiązań uniwersalnych, które odpowiadałyby oczekiwaniom zróżnicowanym, w typie kombinatu rozrywkowego — nie uważa się tego w Słupsku za pomysły szczęśliwe. Festyn — mówi się tu — jest zabawą publiczną, dla całego miasta. Niech więc w wolne soboty i przy innych okazjach imprez ogólnym towarzyszą inne, mniejsze, bardziej kameralne.

BOŻENA PAPIERNIK

Refleksje z sali sądowej

Nie sięgając do korzeni zła

Dla funkcjonariuszy posterunku w K. sprawą powszednią były awantury i bijatyki w rodzinie Procaaków. Zaalarmowani przez 13-latkę, nie pytając go o szczegóły, poszli więc zaraz interweniować — jak się okazało — po raz ostatni. Zadane ojcowską ręką ciosy były śmiertelne.

Właściwie trudno uznać tę tragedię za zdarzenie niespodziewane.

● Jurek Procać: — Tata często pił wódkę, w ostatnich miesiącach prawie codziennie. Jak wracał do domu pijany, to zawsze hałasował i robił awantury mamie. Nie wiem, o co chodziło. Tata kłócił się też z Zygmuntem. Nieraz była szarpanina i bicie. Ojciec złościł się na niego, bo on nie pracował i pił wódkę. A Zygmuntem był zły na tatę dlatego, że tata pił wódkę...

● Dzielnicowy MO: — Oskarżony Eugeniusz Procać w miejscu swojego zamieszkania miał opinię alkoholika. Znaczną część zarobków przepijał. Po pijanemu urządzał awan-

tury w domu i w miejscach publicznych. Takie zachowanie było przyczyną licznych interwencji MO.

● Biegły psychiatra: — Zbrodnia popełniona przez Eugeniusza Procać wiąże się sytuacyjnie z poprzednimi wydarzeniami rodzinnymi. Ostre konflikty, awantury, czynne interwencje Zygmunta (niekiedy występującego przeciwko ojcu w obronie matki) również nadużywającego alkoholu — zniosły granicę kulturową, która w normalnych warunkach istnieje między ojcem a synem. Alkohol zastrzał niechęć i wrogość oskarżonego do syna i odwrotnie...

Dlaczego patologiczna sytuacja w rodzinie Procaćków wywoływała jedynie doraźne interwencje MO? Przecież były one zaledwie ćwierćrodkami — tylko na krótko przywracały spokój. Nie sięgając do źródeł konfliktów, które narastały coraz bardziej zagrażając zdrowiu i życiu członków tej rodziny. Zresztą nawet bez takiej groźby ingerencja była nieodzowna. Anormalna sytu-

cja rodzinna demoralizowała przecież dzieci. Bardzo skutecznie. Świadczy o tym tryb życia Zygmunta Procać, który nadużywał alkoholu i nie pracował. Świadectwem straconego dzieciństwa są natomiast relacje nastolatków — uczniów szkół podstawowych o tym, jak ich ojciec zabił ich brata. Niemal wszystko, co tę śmierć po przedziło, było codziennością...

Mówiąc o ingerencji sięgającej źródeł konfliktów, które zdegradowały rodzinę Procaćków, myślimy przede wszystkim o leczeniu przeciwalkoholowym oskarżonego. Gdyby zerwał on z nalogiem, to najprawdopodobniej zmieniłby tryb życia. Tak można sądzić, wiedząc, co powiedział przed sądem 12-letni syn oskarżonego („dla mnie tata był dobry”) oraz znając opinię zakładu pracy: „Eugeniusz Procać był pracownikiem dobrze znającym swój fach. Wykonywał pracę starannie...”

Resocjalizacja wiązała się wszakże z kuracją odwykową, z nią zaś oskarżony zetknął

się tylko raz i to w niezwykle trudnych warunkach.

— Kiedyś po pracy w zakładzie, instalowałem jakimś le karzowi licznik gazowy. Przed rozpoczęciem roboty postawiłem na stole ćwiartkę. Wtedy doktor wygłosił mi pogadankę przeciwalkoholową i zapisał „Anticol”. Nie brałem, bo uwa- żałem, że nie potrzebuję.

Wypowiedź tę uzupełniła na rozprawie żona oskarżonego:

— Mąż nie leczył się w poradni przeciwalkoholowej, bo był zdania, że leczenie i tak nic nie daje.

Oczywiście, gdyby MO lub żona oskarżonego czy też jego sąsiedzi, dziwnie cierpliwie znoszący codzienne awantury, zgłosili go na leczenie antyalkoholowe, zostałby nim objęty. Być może w poradni zdołałby go przekonać o celowości kuracji i kto wie, czy wówczas nie podjąłby jej dobrowolnie — bez stosowania przymusu. Rzecz jednak w tym, że nierzadko lecnictwo antyalkoholowe nie otrzymuje sygnałów o konieczności zainteresowania

się alkoholiem, chociaż ten — tak jak Procać — od kilkunastu lat nalogowo pije i jest uciążliwy dla otoczenia.

Praktyka wymaga zatem, by w każdej poradni był asystent socjalny nastawiony m.in. na „wyszukiwanie” ludzi, którzy powinni się leczyć („wyszukiwanie” — sprowadzałoby się głównie do ustalenia stałych bywalców izby wytrzeźwień, wielokrotnych sprawców wywoływanych po pijanemu awantur rodzinnych itp.). Następnym zadaniem byłoby rozpoznanie środowiska takiego alkoholika i przyczyn jego nałogu oraz perswadowanie, że warto choćby podjąć próbę leczenia. Może wizyta asystenta będąca środkiem „łagodniejszym” niż wezwanie do stawienia się w poradni bardziej sprzyjałaby psychoterapii. Z pewnością zaś postulowana tu działalność asystentów pozwoliłaby objąć leczeniem ludzi we wczesnych fazach choroby alkoholowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Eugeniusza Procać (imię i nazwisko zmienione) na 13 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 6 lat. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył m.in. fakt, że początkiem tragedii było prowokacyjne zachowanie się syna oskarżonego. Wyrok nie jest prawomocny.

Chodzę do V klasy szkoły podstawowej — zeznał przed sądem 12-letni świadek. — Mój brat Jurek ma 13 lat, a siostra jest od niego o rok starsza. My wszyscy widzieliśmy, jak to się stało. Najpierw wrócił do domu najstarszy brat — Zygmun. Był pijany. Pół godziny później przyszedł tata, również pijany. Już na korytarzu zaczęli się szarpać i okładać pięściami. Bili się, aż upadli. Tata wstał pierwszy, poszedł do kuchni i wrócił z wazonem, który rozbił na głowie Zygmunta. Jak Zygmun doszedł do siebie, rzucił się na tatę i bił go po głowie metalowym kubkiem.

Kiedy Zygmun w łazience przemywał zakrwawioną twarz, tata zdjął ze ściany taki ozdobny sztylet i z pokoju wyszedł na korytarz. Krzyknął wtedy: „Zygmun, zamknij się w łazience, bo tata idzie ze sztyltem!” Brat przebiegł kluczem. Ojciec szarpał za kłamek. Po kilku minutach uspokoił się, ale nadal stał pod drzwiami. Nagle brat je otworzył i od razu został pchnięty sztyltem w brzuch, a może w pierś. Zachwiał się, usiadł na krześle, wanny i zsunął się do środka. Pomyślałem: pewnie nie żyje; zacząłem więc płakać i krzyczeć, bo nie wiedziałem, co robić. Jurek też płakał, ale pobiegł na milicję...

Konferencja prasowa C. Vance'a

ZSRR i USA będą kontynuować dialog rozbrojeniowy

Wczoraj odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa sekretarza stanu USA C. Vance'a. Szef amerykańskiej dyplomacji, odpowiadając na pytania dziennikarzy, skoncentrował się przede wszystkim na aktualnym stanie kontaktów i konsultacji amerykańsko-radzieckich w sprawach rozbrojenia.

Vance poinformował dziennikarzy, że administracja waszyngtońska utrzymuje na bieżąco kontakty z radzieckimi przywódcami, korzystając z kanałów dyplomatycznych. Po stanowiono kontynuować dialog rozbrojeniowy, ustalono terminy, miejsce i zakres prac komisji roboczych, powołanych w czasie rozmów Vance'a w Moskwie.

Sekretarz stanu przypomniał, że najbliższe spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych nastąpi wkrótce w Genewie, gdzie USA i Związek Radziecki podpiszą

m. in. konwencję o zakazie zmian środowiska naturalnego dla celów militarnych.

W Genewie kontynuowana będzie wymiana poglądów w sprawach SALT. USA i ZSRR, które są współprzewodniczącymi genewskiej konferencji d.s. Bliskiego Wschodu, dokonają wymiany poglądów i informacji na temat jej zwołania.

Vance dodał, że według Stanów Zjednoczonych konferencja powinna zostać zwołana w drugiej połowie bieżącego roku, ale muszą ją poprzedzić staranne przygotowania, które zapewniłyby owocny, a w każdym razie konstruktywny przebieg obrad.

Poza zagadnieniami z zakresu stosunków amerykańsko-radzieckich, C. Vance poruszył także inne problemy z dziedziny amerykańskiej polityki zagranicznej. Poinformował m. in., że rozpoczęte w Paryżu rozmowy z przedstawicielami Socjalistycznej Republiki

Wietnamu będą kontynuowane po dwutygodniowej przerwie. Rozmowy te, mimo pewnych rozbieżności rokuja nadzieję na osiągnięcie porozumienia w sprawie normalizacji stosunków państwowych.

Na pytanie dotyczące stosunków USA z Chinami Vance odpowiedział, że stosunki te są regulowane na podstawie zasad sprecyzowanych w tzw. komunikacie szanghajskim z 1972 r. Problem dalszego rozwijania kontaktów i normalizacji stosunków jest trudny i wymaga rozmów. Vance oświadczył, że być może, w drugiej połowie bieżącego roku uda się z wizytą do Pekinu.

W toku konferencji C. Vance poruszył problemy Bliskiego Wschodu, sprawy Afryki Południowej i Wschodniej oraz tematy związane ze zbliżającą się londyńską konferencją najbogatszych państw kapitalistycznych na szczycie. (PAP)

Zainteresowanie wystawą

Chronimy dobra kultury narodowej

Niesłabnącym zainteresowaniem wśród mieszkańców stolicy i turystów odwiedzających Warszawę cieszy się czynna w Muzeum Narodowym wystawa dzieł sztuki, odzyskanych dla kultury narodowej przez Służbę Bezpieczeństwa MSW. Były one przeznaczone przez przestępców do wywozu za granicę.

Zwiedzający tę niecodzienną ekspozycję podkreślali ogromną wartość kulturalną zgromadzonych na wystawie dzieł sztuki, wyrażając najwyższe uznanie dla funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, którzy zapobiegli ich wywozowi z Polski. A oto co powiedzieli:

Tadeusz Tyniec, pracownik umysłowy z Tarnobrzegu: — Całe szczęście, że wszystko to zostało w kraju. Wywiezienie tych dzieł byłoby niepowetowaną stratą dla naszej kultury narodowej.

Wanda Szymowska, ekonomista z Warszawy: — Bardzo cenna wystawa. Wprost trudno uwierzyć, że są wśród nas ludzie zdolni do takich przestępstw. (PAP)

sport-sport

Maleją szanse poznaniaków

Dokończenie ze str. 1

myśla. Widzów 20 tysięcy. Złotą kartkę otrzymał Grzeszkowiak. Zespoły wystąpiły w następujących składach — Górniki: Cimander, Zawada, Wieczorek, Jarzina, Lazarowicz, Szoltyś, Popowicz, Kureja, Gzil, Deja, (od 58 min. Hutka), Wasilewski (od 46 min. Marcińskiowski). Lech: Turek, Nowak, Grzeszkowiak, Tomkowiak, Barczak, Napierała, Kasalik, (od 68 min. Szpakowski), Milewski (od 46 min. Rutkowski), Chojnacki, Szweczyk, Justek.

W meczach o mistrzostwo I ligi Lech osiem razy występował już w Zabrzu i ani razu nie udało mu się zdobyć punktu. Również dziewięć występów przeciwko Górnikiowi na jego terenie nie przyniosło poznaniakom sukcesu. Zabrzańscy zwyciężyli 4:1, biorąc rewanż za wysoką porażkę 0:4 w Poznaniu. Trzeba od razu dodać, że gdyby górnicy wykazali większą skuteczność bramek byłoby znacznie więcej.

Pewnym zaskoczeniem dla kibiców była postawa poznaniaków na początku spotkania. Lechici wcale nie zaczęli grać defensywnie, a od pierwszego gwizdka przystąpili do ataku. Ukoronowaniem ich po czynach była bramka zdobyta w 7 min. przez Justka. Milewski dośrodkował na pole karne, Wieczorek wybił piłkę głową, lecz trafiła ona do Justki, który silnym strzałem w róg nie dał Cimanderowi żadnych szans obrony.

Po zdobyciu prowadzenia nadal w ataku znajdował się Lech. Po jednym z kontrataków zabran, Justek sfaułował Gzila, rzut wolny egzekwował Szoltyś, podał do Wasilewskiego, ten ograł poznaniaków obrońców i skierował piłkę do Wieczorka, który z bliskiej odległości wepchnął piłkę do siatki. W 34 min. Górnik prowadził już 2:1, a bramkę zdobył Gzil po akcji której inicjatorem był Szoltyś. Lechici w pierwszym połowie mieli kilka okazji do zmiany rezultatu, ale Kasalik, Milewski i Chojnacki nie potrafili ich wykorzystać.

Decydującą dla losów meczu była 64 minuta, w której Marcinowski strzelił trzecią bramkę dla swego zespołu. Od tego momentu lechici przestali grać. Obrońcy rozluźnili swoje szyki i górnicy uzyskali przewagę. Świetnymi podaniami popisywał się Szoltyś, i gdyby zamiast Marcińskiego grał bardziej doświadczony zawodnik, poznaniacy doznaliby klęski.

Lech bardzo słabo zaprezentował się w tym spotkaniu pod względem skuteczności. Wystarczy powiedzieć, że Szweczyk nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam z bramkarzem. Poznaniak przez nikogo nie atakowany nie trafił w piłkę. W końcówce meczu lechitom zabrakło także siły na podderwanie się do ataku.

Po meczu trener Lecha — Jerzy Kopa powiedział: Do stanu 1:2 była szansa na wyrównanie. Niestety moim podopiecznym zabrakło skuteczności. W swoim zespole wyróżniam Chojnackiego i Justka, ponieważ możliwości zagrali natomiast Turek i Kasalik.

JAN FISZER

Stal — LKS	2:1
Widzew — Arka	0:0
Szombierki — Odra	3:0
Śląsk — Wisła	2:0
Legia — Tychy	2:1
Ruch — Zagłębie	1:3
Pogoń — ROW	3:2
Górniki — Lech	4:1

1. Śląsk	25	34	31-27
2. LKS	25	31	32-21
3. Górnik	25	31	34-26
4. Pogoń	25	30	33-33
5. Stal Mielec	25	29	37-28
6. Widzew	25	28	39-30
7. Zagłębie	25	28	30-21
8. Szombierki	25	25	29-28
9. Ruch	25	25	30-32
10. Legia	25	24	32-33
11. Arka	25	23	23-26
12. Odra	25	22	32-33
13. Wisła	25	22	27-29
14. GKS Tychy	25	18	28-33
15. ROW Rybnik	25	15	25-39
16. LECH	25	15	24-44

Prawo pięści w szkołach RFN

Groźby, szantaż, wymuszanie siłą pieniędzy, liczne wypadki pobicia i ciężkich okaleczeń — oto codzienność szkół zachodniemieckich. Wynika to z przeprowadzonej przez agencję DPA ankiety. Stwierdza ona, że dochodzi niekiedy do tak ciężkich obrażeń, jak pęknięcie wątroby i podstawy czaszki.

Towarzyszy temu niszczenie sprzętów i budynków szkolnych. W Bremie oblicza się, że około 30 procent środków przeznaczonych na utrzymanie budynków szkolnych pochłaniają naprawy zniszczeń dokonanych przez uczniów. W ubiegłym roku wydano na ten cel w tym mieście 414 000 marek. W jednej ze szkół w Hanowerze uczniowie zniszczyli w ciągu jednego kwartału sprzęt wartości 42 000 marek. W tamtejszym centrum szkolnym „Muehlenberg” składającym

się z kompleksu nowych budynków, wydano na naprawy w ubiegłym roku 141 000 marek.

Na pytanie o przyczyny mnożenia się aktów przemocy i wandalizmu w szkołach zachodniemieckich, pada odpowiedź, iż wzmożona agresywność jest wynikiem „izolacji” i „frustracji”.

Agencja DPA zaznacza, że pedagodzy zachodniemieccy są w dużym stopniu bezradni w poszukiwaniu środków zahamowania tych tendencji. Bez skutku pozostają obostrzenia kar dyscyplinarnych, czy też zadawanie karnych wypracowań i podobnych ćwiczeń. Uczniowie po prostu odmawiają ich wykonania. Wielu nauczycieli rezygnuje w tej sytuacji z podejmowania jakichkolwiek działań. (PAP)

Warszawa — miasto pokoju

Dokończenie ze str. 1

dził sekretarz generalny tej organizacji — Romesh Chandra omawiano niektóre sprawy związane z przebiegiem zgrupowania.

Warszawa — miasto pokoju — wita pierwsze delegację z granic.

WŚRÓD ZAŁOGI DOMU SŁOWA POLSKIEGO

Założa Domu Słowa Polskiego w Warszawie serdecznie powitała wczoraj w swoich progach dużą grupę delegatów, przybyłych już do naszej stolicy na zbliżające się Światowe Zgromadzenie Budowniczych Pokoju. Przed 27 laty w gmachu DSP, jeszcze wówczas niewykończonym, pachnącym wapnem, odbywały się obrady II Kongresu Obrońców Pokoju. Na szklanych przeszwitach dachu pozostały do dziś ślady picassowskich błękitnych gołębi. Na zmontowanych pospiesznie maszynach młoda załoga drukowała specjalny biuletyn kongresowy w czterech językach.

Pracownicy DSP pokazali delegatom główne wydziały drukarskie tej największej obecnie i najnowocześniejszej fabryki słowa polskiego, skąd każdego roku wychodzi 800 mln edze-

piarzy gazet i 22 mln — książek.

Wśród gości — członkowie Kierownictwa Światowej Rady Pokoju z sekretarzem generalnym rady Romeshem Chandrą i przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Józefą Cyrankiewicz. Wielu przybyłych — a wśród nich pisarz Jarosław Iwaszkiewicz i reżyser filmowy Wanda Jakubowska — uczestniczyło w II Kongresie Pokoju, pamiętają wzruszenia tych chwil, kiedy z Warszawy na cały świat płynęło wielojęzyczne słowo: „pokój”.

Podczas spotkania w świetlicy zakładu zagraniczni goście i reprezentacja załogi wspólnie snuli refleksje na temat Warszawy 1950 r., która była sceną II Kongresu Pokoju. Podbiła serca delegatów, a poeta pakistański Rahman napisał: „Warszawo, kochałem pokój i przyszedłem zobaczyć twoje oczy”.

Pracownicy DSP przypomnieli, że cała załoga jednomyślnie podpisała II Apel Sztokholmski. Przedstawiciele załogi zaproszono na obrady Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju. (PAP)

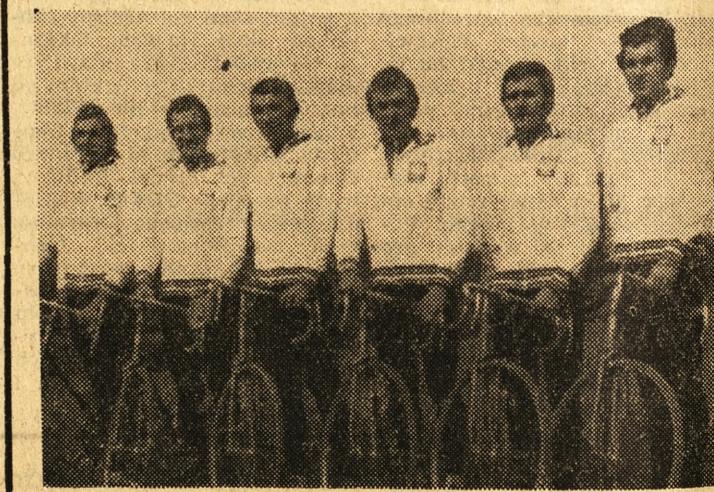
Czterej debiutanci na Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

Jan Raczkowski. Rezerwowym został Janusz Bieniek.

Tylko dwaj zawodnicy spośród wymienionych siódmek mają już doświadczenia z trasy Warszawa — Berlin — Praga. Są to J. Brzeźny i T. Myt-

nik. Przeciętna wieku naszej drużyny wynosi 24,5 lat. Polacy pojadą na krajowych rowach z bydgoskiej wytwórni „Jaguarach-Super”. Kierownikiem drużyny jest sekretarz generalny KS „Dolmel” Wrocław Jerzy Wizowski. (PAP)



Reprezentanci Polski na XXX Wyścig Pokoju. Od lewej: T. Mytnik, J. Brzeźny, J. Raczkowski, Cz. Lang, W. Bielski oraz A. Jagła. Fot. — CAF

Włodzimierz Lubański pozostaje w Lokeren

Jak podaje katowicki „Sport” Włodzimierz Lubański, któremu w czerwcu wygasł kontrakt z Lokeren, zdecydował się na pozostać w tym klubie. Polski piłkarz wybrał belgijski klub mimo wielu intrygantów ofert z innych drużyn m. in. Feyenoordu i Interu Mediolan. Lubański będzie nadal zwalniany na mecze reprezentacji Polski. (—)

Laskarze Lecha wygrali w Rogowie

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie lider tabeli Lech wygrał w Rogowie z miejscowym LKS-em 1:0. Bramkę dla kolejarzy uzyskał Stefanek. Po tym zwycięstwie hokeiści Lecha umocnili się na pierwszym miejscu, posiadając 3 punkty przewagi nad Spartą Gniezno i 5 punktów nad obrońcą tytułu — Wartą (wil)

Hokeiści CSRS pokonali ZSRR

W środę na hokejowych mistrzostwach świata w Wiedniu wystąpiły zespoły ubiegające się o tytuł mistrzowski.

W pierwszym spotkaniu doszło do pojedynku aktualnych mistrzów świata, hokeistów CSRS z wicemistrzami — drużyną ZSRR. Wygrali Czechosłowacy 4:3 (3:0, 1:3, 0:0). Bramki zdobyli: dla CSRS — Vladislav Martinec w 1 min., Jirži Novak w 10 min., Jirži Holík w 13 min. i Milan Nový w 21 min.; dla ZSRR: Walery Charlamow w 25 min., Borys Michajłow w 27 min. i Helmut Balderis w 30 min. Widzów 7 tys.

Kanada — Szwecja 7:0, (3:0, 3:0, 1:0)

Siatkarki mistrza Polski grają w Poznaniu

Akademicki Związek Sportowy Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu organizuje od 6 do 8 maja turniej siatkówki kobiet, w którym weźmie udział między innymi mistrz Polski — Start Łódź. Ponadto startują zespoły Gwardii Wrocław, Promienia Zary i AZS AWF Poznań. Początek turnieju w piątek o godz. 15.45 w sali AWF przy ul. Chwiałkowskiego 34. (kar)

Finał Pucharu UEFA
Juventus — Atletico 1:0

FOTOGRAFIKA

Akt — dyskusyjnie

Jeśli zajrzeć do pamiątkowej książki, wykładanej w poznańskim salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7 i przeczytać wpisy dokonane przez pierwszych kilka dni trwania wystawy zdjęć Józefa Kobyłarza pt. „Akt” — nietrudno stwierdzić, że treść uwag osób zwiedzających bardzo przypomina spóstrzeżenia i wypowiedzi z krakowskich wystaw „Venus”. Nic dziwnego, bowiem ten temat fotograficzny zawsze budzi kontrowersje, a najczęściej sprzeczni. Niestety, w dzwone raczej ustosunkowują się do faktu prezentowania nagości ciała kobiecego, mniej zaś do strony technicznej i artystycznej fotografii.

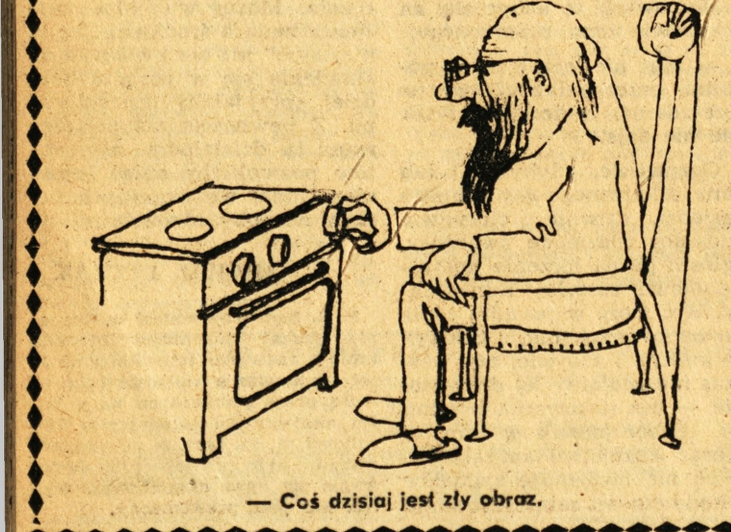
W przypadku ekspozycji 50 zdjęć J. Kobyłarza jest podobnie. Ale nie bez winy autora. Trudno jednoznacznie ocenić wartość artystyczną prezentowanych prac. Przede wszystkim dlatego, że brak jest w całej ekspozycji konsekwencji w technicznym przygotowaniu fotografii, a także

wyraźnej linii artystycznej. Obok bowiem szeregu zdjęć dobrych technicznie i kompozycyjnie, na innych nietożliwa doszukuje się zdecydowanego wyrazu artystycznego, wypowiedzi autorskiej, próby poszukiwań naprawdę twórczych. Większość ujęć zdaje się być raczej przypadkowa, bieżąca, co sprawia, że przy muje się owe fotografie z mieszanymi uczuciami. Gdyby zaś z niektórych zdjęć wyeliminować ich podmiot, właśnie akt, o wiele bardziej atrakcyjny i artystyczny byłby serm ukazany na nich pejzaż. Tylko w przypadku kilku prac zarysowuje się drzemka w temacie metafora.

Fotografia aktu wymaga poszukiwań, dociekań, subtelności i metafor. Tego elementu chyba na obecnie ekspozowanym zestawie zabrakło. W każdym razie w odniesieniu do większości prac. I to sprawia, że zdjęcia J. Kobyłarza stają się dyskusyjne.

E.C

HUMOR I SATYRA



KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

W zakładach Dużego Lotka z dnia 1 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 2 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 549.946 zł, 69 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 15.500 zł, 4.539 roz. z 4 traf. — wygr. po 363 zł i 89.194 roz. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.

Losowanie II: 41 roz. z 5 traf. — wygr. po 44.643 zł, 2.578 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.065 zł i 54.508 roz. z 3 traf. — wygr. po 83 zł.

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
4, 5, 13, 19, 30
LOSOWANIE II
6, 8, 24, 30, 33
Końcówka banderoli 1927

„Express-Lotek”

4, 10, 22, 23, 43

Telefony DONOSZA

● Na ul. Nowoostrowskiej w Poznaniu samochód ciężarowy „Star” najechał wczoraj na stojącą przy krawężniku ciężarówkę „Jelcz”. Pasażer „Stara” zginął, natomiast kierowca doznał ciężkich obrażeń.

● W Oporach w woj. konińskim wybuchł wczoraj pożar, w czasie którego spłonęły różne zabudowania gospodarcze, należące do 4 gospodarzy. Przyczyną zarzewia było podpalenie jednego z zabudowań przez dwóch 5-letnich chłopców. Ogólne straty szacuje się na około 300 000 zł.

● Na jeziorze w Okonku w woj. pińskim utonął 46-letni mężczyzna, który wypłynął na pontonie łowić ryby. Wpadł on do wody w momencie, gdy usiłował wbić w dno jeziora pal. (b)

Goście z Cottbus w Poznaniu

Muzyczne spotkania przyjaźni

Na cztery dni przybyła do Poznania liczna grupa pedagogów i uczniów Konserwatorium w Cottbus. Gości z NRD podejmują Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Obie szkoły muzyczne prowadzą od 10 lat współpracę przynoszącą obustronne korzyści. Co roku prezentowany jest ich dydaktyczny i artystyczny dorobek.

W kwietniu 1968 roku pierwszy raz uczniowie poznańskiej PPSM wystąpili na estradach w Cottbus, Luckau i Dahme. Wówczas została podpisana umowa o współpracy ze Szkołą Muzyczną (obecnie Konserwatorium) w Cott-

bus. Do corocznych planów wychowawczych obu zaprzyjaźnionych szkół weszły na stałe wzajemne wizyty koncertowe, nazywane „Koncertami Przyjaźni”. Kilku kompozytorów z Cottbus napisało już wiele nowych, specjalnie na „Koncerty Przyjaźni” przeznaczonych utworów.

W czasie swego obecnego pobytu w Poznaniu goście przedstawiają trzy programy, w tym dwa publiczne koncerty instrumentalno-wokalne — w czwartek, 5 bm. o godz. 18.30 oraz w sobotę, 7 bm. o godz. 17 w sali koncertowej Ze społ. Szkół Muzycznych przy ul. Solnej 12. (as)

DYŻURY PLACÓWEK USŁUGOWYCH

W NIEDZIELĘ — 8 MAJA BR.

- POGOTOWIE RTV**
WPHW - Oddział Obrotu Art. Wyposażenia Mieszkań
ul. Paderewskiego 6, tel. 546-43, godz. 10-18
- USŁUGI MOTORYZACYJNE**
PP „POLMOZBYT”
ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9-17
- USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP - Oddział „FOTOS”
plac Wolności 9, tel. 527-55, godz. 9-14
- USŁUGI FRYZJERSKIE**
Spółdz. Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna
— ul. Czerw. Armii 52/56 - „DOM USŁUG”,
— Hotel „POLONEZ”, Hotel „MERKURY”,
— Hotel „LECH”
— Dworzec Główny
godz. 9-13
godz. 6-14
- USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdz. Pracy „UNIVERSUM”
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10-18

W PONIEDZIAŁEK — 9 MAJA BR.

- POGOTOWIE RTV**
ul. Paderewskiego 6, tel. 546-43, godz. 10-18
- USŁUGI MOTORYZACYJNE**
ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9-17
- USŁUGI FRYZJERSKIE**
— Hotel „POLONEZ”, Hotel „MERKURY”,
— Hotel „LECH”
— Dworzec Główny
godz. 9-13
godz. 6-14
- USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10-18
1790-K1

Praca • Nauka

Panią - opiekunkę do pól torarocznej dziedziny przyjmę zaraz. Chętnie okolice Osiedla Świerczewskiego lub Rynku Wileckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23378g.

Przyjmę dwóch pracowników fizycznych - warsztat Poznań, Kościelna 45. 23425g

Zatrudnię kobiety. Wędzarnia ryb - Wodnica, poczta Ustka, tel. Ustka 14-552. Zakwaterowanie na miejscu. 22460g

Przyjmę ślusarza oraz ślusarza rencistę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23366g.

Spawacza, betoniarza - mężczyzn, kobiety do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Poznań, Kasztelańska 69. 23046g

Pomoc domową oraz kobiety do wytwórni orszad przyjmujemy. Telefon 67-34-92. 23355g

Rencista, tokarz, ślusarz potrzebny zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 80 - warsztat. 23363g

Uczniwą panią lubiącą czystość do prowadzenia domu przyjmę. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Zbyszowska 42, po godzinie 19. 23028g

Zatrudnię wykwalifikowaną dziewczynkę oraz kobietę do zysywania swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22716g.

Pomoc domową na stałe, dochodzącą na bardzo do brych warunkach przyjmę. Tel. 508-54. 23294g

Mistrz blacharstwa samochodowego do prowadzenia warsztatu oraz pomocnik potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23180g.

PRZED NAMI DWA DNI WOLNE OD PRACY!



SPECJALNE KIERMASZE PIECZYWA CUKIERNICZEGO „NA MAJÓWKĘ”

- W PIĄTEK, dnia 6 V 1977 r. — od godz. 10-18**
- W SOBOTĘ, dnia 7 V 1977 r. — od godz. 10-18**
- W BARACH:** „As” — plac Wolności 18,
„Zodiak” — Osiedle Przyjaźni,
„Litewski” — Osiedle Jagiellońskie.
- W SOBOTĘ, dnia 7 V 1977 r.**
- W KAWIARNIACH:**
„Regionalna” — ul. Głogowska,
„Radosna” — ul. Kraszewskiego,
„Mocca” — ul. Ratajczaka.

ZAPRASZAMY! ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

1825-K1

Samochody

Sprzedam samochód Syre na 105, rocznik 1973, przebieg 34.000 km. Mieszko, ul. Jarocińska 14, po godzinie 16. 441p

Sprzedam Syrenę 105 Stan dard. Odbiór Polmozyt. Os. Lecha 20 m. 17, w godz. 16-20. 23248g



PAMIĘTAJ!

NIE MARNUJ SZANSY

JAKĄ DAJE CI

Wielkopolska Gra Liczbowa „KOZIOŁKI”!

To najszczęśliwsza gra od 20 lat!

Kolektury przyjmują kupony na terenie całej Wielkopolski

1737-K1

Komunikat

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 jako Generalny Wykonawca — zawiadamia, że w dniach od 5 V do 30 V 1977 r. zostanie wyłączone z ruchu kołowego ul. Złotowa na odcinku od ul. Za Cytadela do ul. Winogrody dla wykonania robót kanalizacji deszczowej. 1777-K1

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

- Wykonujemy żaluzje okienne typu szwedzkiego.
- Przerabiamy okna „szwedzkie” likwidując śruby skręcające.

Zamówienia przyjmujemy na II półrocze 1977.

WYTWÓRNIĄ ŻALUZJI

Zdzisław Tomkiewicz

telefon 33-01-06 w godzinach od 8-15

20749g

KAZIMIERA BOGUSŁAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony syn z żoną i dziećmi

Ul. Garbary 53 m. 8. 1651-U3

Dnia 1 maja 1977 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

STANISŁAW SROKA

emeryt HCP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Krauthofera 31. 23436g

Dnia 3 maja 1977 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 87, moja kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia

BALBINA SZYMAŃSKA

z domu Dziamska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Lubiniu.

W smutku pogrążona

rodzina

Luboń 1, ul. Okrzei 17. 23502g

Dnia 2 maja 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 68, moja najukochańsza i najlepsza żona, moja najtroskliwsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARTA WRÓBLEWSKA

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Głogowska 41 m. 20. 23386g

W dniu 1 maja 1977 roku zmarł

JAN BIEGANEK

mistrz malarski, długoletni członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. Odjazd autobusem z ul. Mostowej 16, o godz. 10.30.

Rada — Zarząd — członkowie oraz współpracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Malarszy w Poznaniu

1642-K3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 53, moja ukochana żona, troskliwa i pełna poświęcenia mama

KRYSTYNA JAROMA

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z dziećmi i rodzina

1636-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 84, sp.

KATARZYNA JABŁOŃSKA

z d. Podejma

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie dnia 6 bm. o godz. 15.30, po czym o godz. 16.30 pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Lęborska 24. 23449g

Dnia 3 maja 1977 r. zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65

z MICZKÓW

JÓZEFA FORYSIAK

Msza św. i pogrzeb odbędą się w piątek, 6 bm. o godz. 12 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dakowy Mokre. 23519g

Dnia 2 maja 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

JADWIGA MICHALSKA

z domu Szczodrzyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Oświecenia 101, dawniej: ul. Urbanowska 13. 1609-U3

Dnia 19 marca 1977 r. zmarł w Chicago po długotrwałej chorobie, nasz kochany brat, w 59 roku życia, sp.

JÓZEF FIRLEJ

inżynier drogowy

Pogrzeb odbył się w Chicago. o czym zawiadamiają

W ciężkim smutku pogrążeni

siostry i bracia

23368g

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł

STANISŁAW ZAWADA

emerytowany, długoletni pracownik Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o godzinie 16 na cmentarzu przy ulicy Poznańskiej w Swarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają.

Założa i Kierownictwo Zakładu Pierzarskiego

23504g

Dnia 4 maja 1977 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, sp.

GABRYELA SZCZEPANIAK

z domu Szypulińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Mosinie, ul. Spokojna.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dom żałoby:

Mosina, ul. Sowieniecka 47 a m. 3. 23517g

Dnia 3 maja 1977 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA SZMYT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodzinami

Swarzędz, ul. 22 Lipca 2 m. 4. 1634-U3

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i kochany mąż, brat i wujek, sp.

IGNACY MATUSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 9.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Różana 16. 1633-U3

Dnia 2 maja 1977 r. zakończyła po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach swe pracowite i pełne poświęcenia życie, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, teściowa, babunia, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 51, sp.

BOGUMIŁA MISIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Pamiętkowa 1 m. 40. 1635-U3

Dnia 2 maja 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW SKIBA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Powstań Narodowych 40 m. 21. 1637-U3

Dnia 1 maja 1977 roku zmarł

JAN BIEGANEK

mistrz malarski, długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, w dniu 6 maja 1977 r. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają.

Zarząd i pracownicy

Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

1627-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1977 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, babcia i ciocia, przeżywszy 86 lat, sp.

ANNA KSYCKA

z domu Dziubińska

Wyprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła parafialnego w Chodzieży nastąpi w piątek, 6 bm. o godz. 14.

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Budzynie, w sobotę, 7 bm. o godzinie 11, po czym pogrzeb.

W imieniu rodziny

ks. Jan Ksycki

Chodzież, Kościelna 8. 23501g

Dnia 3 maja 1977 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

ALEKSANDRA GESSNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 174 m. 1. 1638-U3

S. + p.

WŁADYSŁAW KUBICKI

zmarł nagle dnia 2 maja 1977 roku w wieku 70 lat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

1618-U3

Dnia 3 maja 1977 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK BURDAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Głogowska 36. 1652-U3

Dnia 3 maja 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74, sp.

FRANCISZEK PIASECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Opalenicka 22 m. 2. 1640-U3

MAJ

5

Czwartek

Ireny,

Waldemara

Słońce: 5.16—20.21

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocalunek
Czarny”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
LALKI i AKTORA — g. 17
„Płam”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Alfredo, Alfredo” (wl. 18 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Uśmiech” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Policja dziękuje” (wl. RFN 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobieta w czerwonych butach” (fr.-wl.-hiszp. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Serpico” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Godziny grozy” (ang. 18 l.), g. 20 „Tredowata” (pol. 12 l.).
GRUNWALD — g. 17.30 „Znachor” i „Profesor Wilczur”.
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 20 „Mały wielki człowiek” (USA 15 l.).
MALTA — g. 19 DKF „Malta” (s. zamkn.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Piętro wyżej” (pol. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Świat dzikiego zachodu” (USA 15 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Niedojrzałość” (pol. 12 l.), g. 19 „Szczęści” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sam na sam” (pol. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Serpico” (wl.-USA 18 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Roman tyzna Anglika” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Konie Valdeza” (wl.-fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Dom” (jug. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.).
OS (Luboń) — g. 19 „Afony” (radz. b.o.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ludzie godni szacunku” (wl. 18 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walci Miodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 732-34, ul. Ugory 18, tel. 592-30, ul. Kosciuszki 163, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie, g. 7—22, tel. 998.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurujący: lekarz psychiatryczny, psycholog, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Stara 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla klasy III i IV (jęz. polski) „Spróbuj odgadnąć”; 9.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 Niezapomniane strony „Listy z podróży do Ameryki”; 10.40 Kłasyca jazzu; 11.15 Rytmy, barwy, nastroje; 11.30 Kielec na muz. antenie; 13.00 Od solisty do orkiestry; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14.03 Popołudnie w „Jedynce”; 14.25 Czworok i środowisko — gawęda Zygmunta Trzebiatowskiego; 14.30 D. c. Popołudnie w „Jedynce”; 16.30 Aktualn. kultur.; 16.35 D. c. Popołudnie w „Jedynce”; 17.00 Kurier; 17.20 30 lat Wycisgu Pokoju; 18.00 ul. i Aktualn.; 18.33 Panorama piosenki polskiej; 19.15 Gwiazdy jazzu i piosenki; 20.05 NURT — „Struktura klasowa w PRL”; 20.25 Nowości płytowe; 21.15 Konc. życzeń; 22.23 Gwiazda dnia — S. Convection; 22.30 Rep. na zamówienie; 22.45 Minirecital „Skaldów”; 23.15 Konc. wieczorny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Informacje o programach PR i TV; 9.00 Gra Ork. Filharmonii Czeskiej; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 J. Haydn: Sonata fortep. Es-dur nr 49; 10.40 Nie ma marinesu; 11.00 Dla kl. VI (historia) „Zabysła jutrzeńską” słuchawki; 11.35 Od Tatr do Baltyku; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wilcza jagoda” — fragm. pow. S. Szmajewskiej; 12.45 Muz. operowa; 13.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka w majowym nastroju; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra Ork. PR i TV w Warszawie; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Piosenki z Paryża; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radioexpress; 17.00 Tańce renesansowe; 17.20 „Moje fascynacje literackie” — mówi prof. A. Wróblewski — fizyk; 17.40 Radiolatarnia; 18.00 Wspomina i śpiewa W. Wermińska; 18.40 Urządzanie ziemi; 19.00 Stołeczne aktualności muz.; 19.30 „Szpilki dla każdego”; 20.00 R. Casa desus gra utwory Claude’a Debussy’ego; 20.30 Wiersze Laina Lano-b’a; 20.40 Symf. Beethovena w mistrzowskich interpret.; 21.05 J. Brahms: III Trio c-moll op. 101 na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Śpiewa Chór PR i TV; 22.10 Promienada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.40 Utwory klawesynowe mistrzów baroku; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 David Bedford — tekst — A. Clarke „Macki ciemności”.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Blues na instrumenty; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Jedna noc” — odc. pow. W. Bykowska; 9.10 Solo i w zespole — G. Fame i A. Price; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11.00 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Jazz na motywach bałkańskich;

Nowe Zoo przed sezonem



Na terenach nowego Zoo trwają intensywne przygotowania do zbliżającego się sezonu letniego. Stawia się nowe pawilony i stanowiska, do których przeniesione zostaną kolejne egzotyczne okazy ze starego Zoo. Dobiega np. końca budowa pawilonu owadów leśnych — tak gatunków pożytecznych, jak i przedstawicieli szkodników. W sąsiednim rejonie stawia się drugi pawilon dla drobnych gryzoni leśnych, zamieszkujących strefę umiarkowaną. Dyrekcja Zoo oczekuje nadejścia z importu nowych atrakcyjnych okazów egzotycznej fauny. Jeżeli nie będą one wymagały specjalnych (ogrzewanych) pomieszczeń — umieszczone zostaną od razu na Malcie, w przeciwnym razie, przejściowo ulokowane będą w starych pomieszczeniach (do czasu, kiedy przygotuje się dla nich nowe lokum). Na zdjęciu: pawilon owadów leśnych w budowie. (za)

Fot. — H. Kamza

„Marzyciele”
w Teatrze Polskim

W sobotę, 7 bm. w poznańskim Teatrze Polskim odbędzie się premiera sztuki wybitnego pisarza austriackiego Roberta Musila — „Marzyciele” (utwór powstał w 1921 roku). Będzie to druga realizacja teatralna Musila w Poznaniu po „Wincencie” i „przyciocię” znakomitych mężów” w 1972 roku. W „Marzycielach” grają Helena Krauze, Cecylia Putro, Zinaida Zangner, Janusz Greber, Jacek Flur, Włodzisław Kłopotki, Zbigniew Szczepiński. Sztukę reżyseruje Danuta Jagła, scenografia — Katarzyna Kępińskiej. (bran)

Imię dla szkoły
na Winogradach

Szkoła Podstawowa nr 66 na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu jest szkołą środowiskową, dobrze znającą okolicznym mieszkańcom. Młodzież m. in. wykonuje czynny społeczny na rzecz osiedla (np. opiekuje się zielenią wokół szkoły i bloków), współpracuje z Osiedlowym Domem Kultury i osiedlowymi szkołami. Na imprezy organizowane przez uczniów chętnie przychodzi nie tylko rodzice. Wiele uwagi poświęca się zajęciom sportowym, rajdom, obozom i biwakom.

Dzisiaj szkoła ta otrzyma imię Marii Skłodowskiej-Curie. Przygotowano na tę okazję dwie ekspozycje — o patronce oraz prezentującą dorobek dydaktyczno-wychowawczy szkoły. (bg)

Gastronomia GS w Poznaniu

Więcej lokali i miejsc

Gastronomia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” dysponuje obecnie w Poznaniu około 14 000 miejsc w 190 zakładach. Wiele obiektów zmodernizowano w ostatnim czasie i przy okazji nadano im wygląd związany z tradycjami regionu. Dostarczono równocześnie obsługę konsumentów, która dziś jest na dobrym poziomie.

W tym roku otwarte będą i zmodernizowane kolejne zakłady gastronomiczne. Między innymi: restauracje w Granowie i Kobylnicy, „Piastowska” w Pobiedziskach, „Złoty Róg” w Pniewach, „Parkowa” w Buku, „Modliszka” w Modli-szewie oraz bary w Słocinie, Brodnicy, Złobkach, Tulcach i kawiarnia w Kołacinie. Atrakcje przygotowują się w Rogalinie: Gminna Spółdzielnia wykupiła znajdującą się w pobliżu restauracji oranżerię, którą wykorzysta dla gastronomii. Stołki ustawione będą pośród roślin południowych i podświetlanych fontann; nie zabraknie także śpiewu... ptaków.

Przewiduje się, że w 1980 roku gastronomia spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska” zwiększy liczbę zakładów do 217, a miejsc — do około 17 500. (pik)

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 12 w sali A gmachu Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Poznańskiej przy ul. Piotrowo 3 zebranie Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego, na którym referat wygłosi prof. dr. H. Stegeman z RFN ● Godz. 17.30 w sali Domu Technika przy al. Stalingradzkiej 9 koncert z okazji 32 rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen: w księgarni „Przyjaźń” przy ul. Ratajczaka 35 spotkanie z poetą i tłumaczem Ryszardem Daneckim

12.25 Za kierownicą; 13.00 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — pow. R. Gordona; 14.00 Z romantycznej muzyki fortepianowej; 15.10 Przedstawiamy zespół Ad Libitum; 15.30 My, Wrocławianie — magazyn; 15.50 „Raport z podróży” — na wiołencelę gra Z. Namysłowski; 16.00 Rozrywamy się piosenką; 16.20 Powracająca melodia „Co się dzieje”; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Fotoplastikon; 18.00 Muzykobra nie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — koncertowa ork. P. Whitemana; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia; B. Britten; „Albert Her-ring”; 19.50 „Jedna noc” — pow. W. Bykowska; 20.00 Studio nagrań; 20.30 Opowiadki dyrygenta — gawęda; 20.40 Spotkanie z Janem Wolkem; 21.00 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Śpiewa — Gilbert O’Sullivan; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk: „Srebrne orły”; 22.45 Mikrorecital zespołu Luther; 23.00 Pocałunki poetów; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa F. Purim.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 „Przed startem na wy-

Odkrywana przeszłość miasta

Różne okoliczności sprzyjają odkrywaniu pamiątek przeszłości Poznania. Często takie okazje zdarzają się np. przy przeprowadzaniu prac remontowych lub rozbiórek starych domów.

Ostatnio np. w trakcie badań poprzedzających kapitalny remont kamienicy przy Starym Rynku 84 (narożnik ul. Zamkowej) natrafiono na strop kasetowy pochodzący z około 1600 roku. Zachowały się na nim malowane dekoracje, wprawdzie bardzo zniszczone, jednak po odnowieniu będzie można podziwiać ich piękno. W tejże zabytkowej kamienicy, po remoncie ulokowane będzie Muzeum Sienkiewicza, w którym zgromadzi się przede wszystkim zbiory mieszkanka Poznania — Ignacego Mosia. Wnętrze muzeum ozdobią dwa piece secesyjne. I znów przypadek sprawił, że Konserwator Zabytków miasta Poznania znalazł się podczas rozbiórki domu przy ul. 27 Grudnia (tuż przy Teatrze Polskim). Do brzo więc się stało, że w porę zdołano uratować barwne i ozdobne kafle, bowiem coraz mniej tego rodzaju pamiątek.

Do remontu przewidziana jest także kamienica przy Starym Rynku 48, w której znaj-

duje się salon „Desy”. Korzystając z okazji przywróci się w tym domu jego dawny układ; z dużej sieni na całą szerokość kamienicy prowadzić będą — jak dawniej — schody na górę. Również i ten zabytkowy budynek kryje w sobie ciekawe elementy, jak np. mu-ry z bocznymi oknami z XIV wieku.

Dla celów Muzeum Historii miasta Poznania, które mieści się w ratuszu, przeznaczono dwie znajdujące się naprzeciw niego kamienice (Stary Rynek 42 i 43). Wzbogacą one muzeum o historyczne wnętrza mieszczańskich kamienic. Obie powstały na początku XIV wieku, ale w okresach później szych były wielokrotnie przebudowywane, tak, że nie zachowało się z ich pierwotnej formy. Natomiast jedna izba na piętrze w kamienicy przy Starym Rynku 43 posiada sklepienie późnogotyckie (z początku XVI wieku) a w pozostałych pomieszczeniach znajdują się stropy z ozdobnych belek z XVI i XVII wieku.

Wkrótce przystąpi się do prac zabezpieczających, a później do kapitalnego remontu tych budynków. Wszystkie roboty, jak również opracowanie projektu, zlecono Pracownikom Konserwacji Zabytków — Od-

ział w Poznaniu (głównym realizatorem wszelkich prac konserwatorskich i remontowych zabytków w mieście są właśnie PKZ).

Do najnowszych zabytków, które do niedawna były niedoceniane, a obecnie również i na nie zwraca się uwagę, należy m. in. budynek Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji przy ul. Dzierżyńskiego. Otóż budynek ten ma być rozbudowany. W wyniku jednak tych robót straciłby swój neogotycki charakter. Konserwator Zabytków miasta Poznania nie wyraził więc zgody na całkowitą przebudowę, lecz w stopniu ograniczonym, właśnie dla uratowania jego zabytkowych walorów z 1870 r.

Jak już pisaliśmy w „Głosie”, w mieście odkrywano są także najstarsze zabytki miasta. Przy ul. Wolnica np. można będzie w niedalekiej przyszłości oglądać pozostałości przedbramia i bramy Wronieckiej pochodzących z pierwszej połowy XV wieku. Dotychczas bowiem nie było możliwości wydobycia tych fragmentów spod ulicy, chociaż dawno wiadomo o ich istnieniu. Obecnie przy przebudowie ulicy Garbary — Małe Garbary nadarzyła się taka sposobność. (an)

Nowe meble i usługi
w spółdzielniach mieszkaniowych

Jeszcze przed kilkoma laty Stęszewskie Zakłady Meblarskie — Spółdzielnia Pracy (które do ubiegłego roku nazywały się Spółdzielnią Pracy „Stolarz”) produkowały głównie leżaki drewniane. W miarę jednak rozwoju stęszewskiej spółdzielni, wzrostu kwalifikacji i ambicji załogi, postanowiono przestawić się na produkcję trudniejszą, a jednocześnie bardzo potrzebną na rynku. Zdecydowano, że w Stęszewie będzie wykonywano się poszukiwane meble pojedyncze oraz usługi stolarskie, a produkcję leżaków przejmą — należące wówczas do „Stolarza” — spółdzielnie w Wieleniu i w Grodzcu.

Plan na rok bieżący przewidywał wprowadzenie w SZM kilku nowych wyrobów. Rozpoczęto już produkcję młodzieżowych bibliotek z pulpitem, których stęszewska za-

ga da ponad 6 300 sztuk. Szafy trzydziściu z nadstawkami (wciąż ich za mało) wyprodukują się około 1 500 sztuk. W dalszym ciągu będzie się też wykonywać szafy dwudrzwiowe, różnego rodzaju szafki kuchenne (ponad 40 000 sztuk), stoły i krzesła. Wizytówką zakładu będzie ładny i funkcjonalny zestaw segmentowy „Stęszew” w okleinie dębowej. Od kwietnia do końca roku handel otrzyma 300 sztuk tych zestawów. Ogółem dostawy na rynek ze stęszewskiej spółdzielni osiągną w tym roku wartość 70 mln zł.

Ponadto zakłady kooperują ze Spółdzielnią Stolarzy w Zbąszczyń, dostarczając jej obrabiane elementy płytowe do mebli oraz z grodziskim „Growagiem”, dla którego wykonują elementy drewniane do wyposażenia wagonów. W tym roku Stęszewskie Zakla-

dy Meblarskie rozpoczęły również produkcję eksportową. Kontrakt z odbiorcą szwedzkim przewiduje 25 000 półek z drewna sosnowego.

Stęszewska spółdzielnia należy do tych zakładów województwa poznańskiego, które wykonują dla ludności najwięcej usług stolarki budowlanej. Właściciele domków jednorodzinnych zamawiają okna, drzwi, bramy garażowe, podłogi, boazerie. Zakłady zawierają także porozumienie ze spółdzielni mieszkaniowymi w poznańskich Winogradach, w Śremie i Gnieźnie. W najbliższym czasie na osiedlach tych zostaną otwarte punkty usługowe, w których mieszkańcy będą mogli zamawiać — dostosowane do rozmiarów mieszkań i indywidualnych potrzeb — szafy w korytarzach, zabudowy wnęk, pawlaczki, szafki kuchenne i inne meble. G.S.

Młodzi na estradzie Filharmonii

Kolejny filharmoniczny koncert piątkowy przyniesie dzieła Ludwika van Beethovena — słynną uwerturę „Egmont” i I Koncert fortepianowy C-dur oraz Franciszka Schuberta — II Symfonię. Wykonawcami tego programu będą: orkiestra symfoniczna PFP pod dyktando młodego, wielce utalento-

wanego dyrygenta Filharmonii Narodowej w Warszawie — Wojciecha Michniewskiego; przy fortepianie zasiądzie młody artysta z Rumunii — Dan Grigore, absolwent konserwatoriów — leningradzkiego i wiedeńskiego, laureat kilku międzynarodowych konkursów — m. in. im. G. Enescu w

Bukareszcie (w 1961 i 1968 r.) i w Montrealu (w 1968 r.). Swoją wszechstronną repertuar artysta prezentował dotychczas przed publicznością licznych krajów europejskich, a także kanadyjską.

Koncert odbędzie się w auli UAM; początek o godz. 19.30. (wig)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski, 1. 20, sem. 2; 6.30 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, 1. 27, sem. 2; 7.35 — „Nowy lekarz” — film fab. prod. NRD; 9 — Przypodobanie obronne, kl. VII-I lic.; „Samopomoc i pomoc wzajemna”; 10 — Język polski, kl. II lic.; 10.15 — Eliza Orzeszkowa; 12 — Język polski, kl. VIII; „Historia książki”; 13.45 — TTR — Język polski, 1. 45, sem. 4; „Obyczaje ludowe w «Chłopach»”; W. Reymonta; 14.30 — TTR — Hodowla zwierząt, 1. 48, sem. 4; „Ocena wartości użytkowej i hodowlanej trzody chlewniej”; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 17 — „Ekrany z bratem” (kol.); 18 — „Poligon” (kol.); 18.20 — „Eureka” (kol.);

18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Kojak” — odc. pt. „Bombowa psychoterapia” — film fab. prod. USA (kol.); 21.25 — „Pegaz”; 22.10 — „Jedna sprawa — jedna strona”; program dokumentalno-artyst. z okazji obchodzącego się w Warszawie Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju (kol.); 22.45 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 15.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, 1. 24 (kol.); 16.05 — „Pieniądz szczęścia nie daje” — film fab. prod. TV rumuńskiej (kol.); 17.30 — Sytuacja: „Oto jestem”; 18 — Studio Sport — Wycisg o nagrodę MON; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Zmiana wachty”; 21.45 — „24 godziny” (kol.); 22.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzisław Mrożewski; 22.15 — „Boutique książkami” — przewodnik po stylach (kol.); 22.45 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, 1. 45, cz. 2.